

## Ceny Prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 K.  
 w codzienna dwukrotna dostawa  
 do domu dopłaca się 60 halery.  
 Z jednokrotną przesyłką poczt.  
 w kraju: miesięcznie 2 K 70 hal.  
 kwartalnie 8 K, rocznie 32 Kor.  
 w Niemczech: kwartalnie 12 Kor.  
 w innych państwach Związku poczt.  
 kwartalnie 15 K, rocznie 60 K.  
 Z dwukrotną przesyłką poczt.  
 w kraju: miesięcznie 3 K 20 hal.  
 kwart. 9 K 60 hal.; rocznie 38 K.  
 Zmiana adresu pocztowego 40 h.  
 Ceny oddzielnych numerów:  
 Wyd. popołud. 6 h. z prze- 10 h.  
 Wyd. poranne 4 h. syłka 6 h.

# Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia za 1 wiersz drobnym  
 pismem lub jego miejsce 20 hal.,  
 w numerze sobotnim 30 halery.  
 Nadesłane za wiersz drobnym pis-  
 mem lub jego miejsce 80 hal.,  
 w numerze niedzielnym 1 K 20 h.  
 Nekrologja za wiersz petit. 60 h.  
 Zawiadomienia o ślubach, za-  
 ręczynach i t. p. po 1 K 50 hal.  
 za wiersz, najmniej 4 K 50 hal.  
 Drobne ogłoszenia za wyraz  
 8 hal. najmniej 80 hal. Za wiersz  
 60 h. najmniej 5 wierszy (K. 2.50).  
 Adres Redakcji, Administracji i Drukarni:  
 Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.  
 Receptów nadesłanych nie zwraca się.

Recepty i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Nakładem Spółki Wydawniczej SŁOWA POLSKIEGO

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Zerwanie stosunków dyplomat. między Austro-Węgr. a Francją.

### Nowe wielkie zwycięstwo Niemców w Lotaryngji.

### Ludność w Rosji jest przeciwna wojnie.

### Rumunja skłania się ku trójprzymierzu.

#### Zerwanie stosunków między Austro-Węgrami i Francją.

Wiedeń. (TBK.) Ambasadorowi przy rzeszypolitej francuskiej hr. Szecsenowi doręczył rząd francuski paszporty. Tak samo ambasadorowi francuskiemu u dworu wiedeńskiego, Doumaineowi, na jego prośbę wydano paszporty.

Paryż. (TBK.) Agencja Hawasa ogłasza następującą notę: Rząd francuski był zdania, że francuski ambasador w Wiedniu nie może pozostać na swoim stanowisku. Ambasador austriacko-węgierski w Paryżu zażądał ze swej strony paszportów. Wydano zarządzenia, ażeby ambasadorowi zapewnić bezpieczeństwo podczas podróży, w myśl zwyczajnej kurtoazji międzynarodowej.

Paryż. (TBK.) Ambasador austriacko-węgierski hr. Szecsen wczoraj wieczorem wyjechał z Paryża.

#### Walki na pograniczu rosyjskim.

Wiedeń. (TBK.) Na południu nic szczególnego nie wydarzyło się. Przyszło tylko do nieznacznych starć granicznych.

Na północy rosyjskie patrole konnicy na wschód od Wisły usiłowały dostać się ku Sanowi; wszędzie je jednak odparto.

W kierunku Brodów 3 szwadrony konnicy i oddział karabinów maszynowych uderzył na nasze posterunki, ale został odparty poza granicę.

#### Podjazdy kozackie.

Rozwadów. (Tel. wł.) Kozacy, posiłkowani przez piechotę rosyjską, usiłowali przedostać się na terytorjum galicyjskie, zostali jednak przez nasze oddziały odrzuceni i wyparci.

O ciekawym incydencie donoszą ze Stojanowa: Do okolicznego dworu dzierżawcy dóbr p. Wittmana, wpadli kozacy i zażądali pożywienia. Istotnie dostali posiłek, po którego spożyciu indagowali gospodarza, gdzie znajdują się wojska austriackie. P. Witman udzielił im tendencyjnych informacji, a po odjeździe Moskali natychmiast doniósł o wywiadzie posterunkom austriackim. Kozacy wpadli w pułapkę i dostali się do niewoli.

#### Zniesienie traktatów.

Sofja. (TBK.) Agencja bułgarska otrzymuje następujące doniesienie serbskiego biura prasowego w Niszu pod datą 10 bm.: Dziennik urzędowy z dn. 7 bm. ogłasza w części urzędowej notę ministerstwa spraw zagranicznych, znosząc ważność rozmaitych traktatów zawartych między Austro-Węgrami a Serbią.

#### Blokada wybrzeży czarnogórskich.

Wiedeń. (TBK.) Kapitan okrętowy Antoni Casa, jako komendant austriackich sił morskich na wodach czarnogórskich, ogłosił wczoraj blokadę wybrzeży czarnogórskich. Okręty państw neutralnych i zaprzyjaźnionych, przebywające w okręgu, objętych blokadą, mają odjechać do 24 godzin.

#### Pierwsze odznaczenia wojenne.

Wiedeń. (TBK.) Cesarz nadał pierwsze dekoracje wojenne. Wojskowy krzyż zasługi z dekoracją wojenną za waleczne zachowanie się wobec wroga otrzymał porucznik okrętowy Herman Bublay i porucznik żandarmerji Zygmunt Manowarda z 5 komendy żandarmerji; srebrny medal waleczności I kl. otrzymał wachmistrz I kl. Eugeniusz Gadza z komendy żandarmerji nr. 13 w uznaniu za waleczne zachowanie się wobec wroga i sternik Tow. dunajowego Ignacy Kober w uznaniu zdecydowanego i odważnego zachowania się wobec wroga.

#### Zmiana ambasadora Austro-Węgier w Berlinie.

Wiedeń. (TBK.) Cesarz wystosował do byłego ambasadora w Berlinie hr. Szocgyenyi-Maricha następujące pismo odręczne: Kochany hr. Szocgyenyi-Marich! Po służbie publicznej, podczas której przez dwa lata byłeś pan moim ministrem „a latere“ oraz prawie przez 22 lata jako mój upełnomocniony minister i ambasador w Berlinie i w znakomity sposób sprawowałeś sy e urzędy, przeniosłeś się w stan stałego spoczynku. Czyniąc zadość pańskiej prośbie i z ubolewaniem widząc ustąpienie pana z czynnej służby, uważam za potrzebę serca wyrazić panu za owocną działalność, owianą najwyższym duchem patriotycznym, szczególnie za pańską wybitną działalność w Berlinie, podziękowanie, na które sobie zasłużyłeś przez zyskanie zaufania mego dostojnego sojusznika, cesarza Niemiec i króla Prus. Jako znak mego żywego zadowolenia, nadaję panu wielką wstęgę mego orderu św. Szczepana w brylantach z uwolnieniem od taksy. Wiedeń, 4 sierpnia 1914. Franciszek Józef m. p.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Zeitung“ donosi: Taty radca ks. Hohenzolne-Schillingfürst został mianowany ambasadorem w Berlinie.

#### Nastroj ludności w Rosji.

Czerniowce. (TBK.) Czerniowiecka „Allgemeine Zeitung“ ogłasza: Pewien profesor szkoły średniej w Czerniowcach, który po wielu przygodach przybył tam z Odessy, opowiada: Aż do 6 sierpnia bawił w Odessie, gdzie usposobienie wcale nie było przychylnie dla wojny. Grupy niedorostków pod wodzą policji urządziły demonstrację za wojnę. Wiadomość o wkroczeniu wojsk niemieckich do Królestwa polskiego powitana z zadowoleniem, mówiąc tylko ze smutkiem, że Niemcy i Austriacy wyswobodzą tylko Polskę, podczas gdy inne narodowości w Rosji pozostaną nadal pod knutem carskim. Rosjanie błogosławić będą dzień, w którym Austro-Węgry i ich sprzymierzeńcy zdejną jarzmo z Rosjan. Dzienniki rosyjskie podają klanliwe wiadomości o czynach bohaterów kozaków. Kozacy dońscy i uralscy przyjęli mobilizację bardzo chłodno. Rzekomo były wypadki buntu. Plan Rosji użycia kozaków jako straży przedniej do wtargnięcia do Niemiec i Austrii nie powiódł się.

#### Przywrócenie komunikacji z Częstochową.

Berlin. (TBK.) Biuro Wolffa donosi: Ruch na linii kolejowej Sosnowiec—Częstochowa znów przywrócono. Zabrano wiele wagonów i wielkie zapasy węgla. Także mosty koło granicy naprawiono.

#### W obawie ataku niemieckiego.

Berlin. (TBK.) Przybyli z Finlandji podróżni potwierdzają wiadomość, że Rosjanie w Hangoe z obawy ataku niemieckiego wysadzili w powietrze budowle portowe i szereg budynków publicznych. Szkoda przez to wyrządzona wynosi dwadzieścia milionów rubli.

#### Układ francusko-rosyjski.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczorajsza „Wiener Allg. Ztg.“ podaje z dobrego źródła następującą wiadomość: Podczas odwiedzin francuskich w Petersburgu prezydent Poincare z ministrem Sazonowem u mówili się co do przygotowań wojennych na koniec roku 1915 lub początek 1916 roku. Petersburg i Paryż chciały na ten czas zapewnić przewagę Rosji i Francji w Europie za wszelką cenę.

#### Szanse się ważą.

Wiedeń. (Tel. wł.) Gazety wiedeńskie podnoszą trudną do uwierzenia dzielność wojsk niemieckich, której dowiodły przez zdobycie Leodjum i zwycięstwo pod Müllhuza. Wojna Niemiec z Francją potrwą prawdopodobnie bardzo krótko, ponieważ ustępowanie Francuzów wprowadza Rosję w ciężkie położenie.

#### Zwycięstwo niemieckie w Alzacji.

Berlin. (TBK.) Biuro Wolffa donosi: Zwycięstwo pod Müllhuza, które porównać można z walką pod Wörth, jest dla nas ważne także z tego powodu, że pobliżony VII korpus, który uchodził za wyborowy korpus francuski.

#### Nowe wielkie zwycięstwo niemieckie.

Berlin. (TBK.) Oficjalnie donoszą: Wysunięta mieszaną brygada francuska XV korpusu armji została przez niemieckie wojska graniczne zaatakowana koło Lagardy w Lotaryngji. Wróg został odparty z wielkimi stratami do lasów Barroy na północny wschód od Lunewillu. W ręce niemieckie dostał się jeden sztandar, dwie baterje, cztery karabiny maszynowe i 700 jeńców. Jeden generał francuski poległ.

#### Nienawiść Belgijczyków przeciw Niemcom.

Berlin. (TBK.) Do Biura Wolffa donoszą z Düsseldorfu: Nasz przedstawiciel w Brukseli w sobotę w nocy mniej więcej z tysiącem Niemców opuścił Brukselę. Mógł on stwierdzić, że upadek Leodjum o tym czasie nie był jeszcze w Brukseli znany. Niemcy, którzy zbiegli z Antwerpji, opowiadają, że ludność belgijska jeszcze bardziej w bestjański sposób postępowała aniżeli z początku sądzono. Tlum nie uszanował nawet kobiet. Niemcy w Brukseli musieli się całymi dniami ukrywać. Wśród aresztowanych pod zarzutem szpiegostwa jest książę Croy wraz z obu swymi szoferami Niemcami. Zarzucono mu, że niedawno wydał obiad, w którym uczestniczyło 20 oficerów niemieckich. Znany właściciel hotelu w Antwerpji, Weber, został zamordowany.

Berlin. (Biuro Wolffa.) Rozsiewane przez Francuzów wiadomości o okrucieństwach, jakich rzekomo dopuszczać się miały wojska niemieckie, są nieprawdziwe. Z natury rzeczy wynika, że wojska niemieckie zmuszone były ostro występować przeciw cywilnej ludności belgijskiej, która brała udział w walkach zaszadki. Ze strony ludności cywilnej belgijskiej, ze strony mężczyzn, kobiet i niedorostków wojska nasze narazone były na cierpienia, jakie wogóle są możliwe tylko w walkach z murzynami. Ludność cywilna strzelała do naszych wojsk ze swych domów, z poza każdego krzaka i w jednym dniu było wielu naszych żołnierzy zabitych lub ranionych przez ludność cywilną. Jednemu Niemcowi w nocy poderżnięto gardło. Na pewnym domu Niemcy wywiesili chorągiew Czerwonego Krzyża, mimo to zamordowano tam pięciu żołnierzy, których tam umieszczono jako chorych. W pewnej wsi niedaleko Verviers znaleziono pewnego żoł-

nicza niemieckiego z zawiązanymi rękami i wyklę-  
mi oczami. Jednego szofera niemieckiego zamordowa-  
ły kobiety.

### Podział Holandji.

Berlin. (Biuro Wolffa.) Rosyjskie i angielskie organy urzędowe rozpowszechniły wiadomość, jako-  
by Niemcy ofiarowały Anglii na wypadek neutralno-  
ści angielskiej podział Holandji. Wiadomość ta jest  
zupełnie zmyślona.

### KONFISKATA AEROPLANU.

Berlin. (TBK.) Do biura Wolffa donoszą z Pi-  
ły (Schneidemühle): W niedzielę zabrano na tutej-  
szym dworcu towarowym zapakowany w kilku  
skrzyniach aeroplan francuski, przeznaczony dla Ro-  
sj. Skrzynie skonfiskowano i przewieziono do Po-  
znania.

### Niemcy podczas wojny.

Essen. (TBK.) Krupp z żoną ofiarowali na rzecz  
rozmaitych centralnych i miejscowych organizacji słu-  
żby miłosierdzia podczas wojny imieniem własnym i  
firmy milion marek.

Berlin. (TBK.) „Lokal Anzeiger“ pisze: Obsadze-  
nie Lomy, stolicy Togo, przez ekspedycję angielską  
zupełnie tu nie zdziwiło. Nadzwyczaj trudne położenie  
geograficzne tej kolonii, wciśniętej między obszar fran-  
cuski i angielski, kazał się spodziewać takiego wyniku.  
Jesteśmy jednak przekonani, że większe kolonie afry-  
kańskie należycie przygotowane nie podziela tak ła-  
two losu Togo.

### Francja i Anglja przed wojną.

Berlin. (TBK.) B. Wolffa donosi: Sprawozdania  
przybyłych z Paryża niemieckich korespondentów  
wykazują ciekawe fakty, że rząd francuski już dnia 25  
lipca wykonywał cenzurę telegramów, a więc w cza-  
sie, kiedy jeszcze między Berlinem a Paryżem pano-  
wały stosunki normalne. Dalej miano stwierdzić, że  
już 31 lipca rano wysłano pocztą rozkazy powołania  
dla mobilizacji francuskiej.

Korespondenci, którzy przybyli z Londynu, opo-  
wiadają o moralnej niepewności w usposobieniu an-  
gielskiem. Jeden z członków liberalnych oświadczył 3  
sierpnia, że stronnictwo jego pragnie pokoju, obawia  
się jednakże, że Anglja zostanie wciągnięta w wojnę.  
Macdonald mówił w poniedziałek w Izbie niższej: Je-  
stem przekonany, że rząd niema słuszności. Argumen-  
ty i czyny rządu nie są słuszne. Bądźmy cierpliwi, hi-  
storia to udowodni.

### Prześladowania Włochów

#### we Francji.

Trydent. (TBK.) Organ tutejszych Włochów li-  
beralnych „Risveglio Tridentino“ ogłasza list z do-  
niesieniem, że z okolicy Belfortu wydano przeszło  
6.000 włoskich robotników wraz z żonami i dzieć-  
mi. Wszyscy uciekli do Szwajcarii i opowiadają o  
strasznych męczarniach i napaściach, na jakie byli  
narażeni.

### Zgodność opinii włoskiej z rządem.

Rzym. (TBK.) Agencja Stefani donosi z Cuneo:  
Giolitti, wybrany prezesem rady prowincjonalnej, wy-  
głosił mowę, w której wskazując na obecne położenie  
w Europie, zaznaczył uczucia solidarności wszyst-  
kich stronnictw z rządem. Wszystkie stronnictwa po-  
lityczne lojalnie i z naciskiem popierać będą rząd na  
tej drodze, którą on uzna za stosowną dla Włoch.

### Choroba ambasadora.

Wiedeń. (TBK.) Ambasador austro-węgierski  
na dworze włoskim hr. Merey, który od dłuższego  
czasu był już chory, obecnie tak ciężko zachorował,  
że wyjazd jego stał się konieczny. Na miejsce jego  
powołany został jako zastępca pierwszy szef sekcji  
w ministerstwie spraw zagranicznych hr. Macchio  
jako ambasador w nadzwyczajnej misji przy amba-  
sadzie w Rzymie. Hr. Macchio będzie dziś na po-  
słuchaniu u cesarza, poczem odjedzie do Rzymu.

### Stanowisko Rumunji.

Bukareszt. (Tel. wł.) „Bucarester Tagblatt“ do-  
nosi, że rumuńska rada koronna uchwaliła, aby Ru-  
munja podjęła wszelkie środki dla zabezpieczenia  
swoich granic. Uchwała ta wymierzona jest prze-  
ciw Rosji.

### ZNIŻENIE DYSKONTA W LONDYNIE.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wien. Allg. Ztg.“ przynosi  
niesprawdzoną pogłoskę o niższeniu dyskonta w Lon-  
dynie na pięć procent. (Od wybuchu wojny europej-  
skiej stopa ta wynosi dziesięć procent.)

### Z WATYKANU.

Rzym. (TBK.) Kapituła bazyliki Laterańskiej  
w myśl życzeń papieża, ażeby odprawiano specjalne  
modły w obecnych bardzo poważnych czasach, wy-  
stawiła w Sanktuarjum Scalla Santa obraz Zbawiciela,  
który według dawnego zwyczaju był wystawiony  
celem modłów, gdy zapanują nadzwyczajne stosunki.

### Uznanie Monarchy dla prasy.

Wiedeń. (TBK.) Tutejsze towarzystwo dzien-  
karzy „Concordia“ wystosowało na ręce ministra  
hr. Berchtolda pismo z wyrazami radości i głębokiej  
wdzięczności za uznanie cesarza dla prasy.

Prasa — powiedziano w tem piśmie — ma te-  
raz do spełnienia zadania, o wiele trudniejsze, jeszcze  
bardziej odpowiedzialne, niż kiedykolwiek. Wyruszył  
w pole milion żołnierzy gotowych poświęcić swe ży-

cie za honor ojczyzny, za prawo i sprawiedliwość, za  
cywilizację i ludzkość. Z wielkiem napięciem cała  
ludność z godziny na godziny czeka na dzienniki, któ-  
re jedyne mogą dać ogółowi wiadomości o biegu wy-  
padków. W tych poważnych czasach gazeta jest także  
najlepszym środkiem dla różnych akcji humanitarnych.  
Najchętniej spełnia prasa ten obowiązek, ale potrze-  
buje do tego poparcia wszystkich publicznych czynni-  
ków. Dlatego świadectwo, wydane jej przez Cesarza,  
jest dla niej dziś potężną podporą.

### Czerwony krzyż.

Wiedeń. (TBK.) Silny ponad oczekiwania na-  
plyw kandydatek na pielęgniarki Czerwonego Krzy-  
ża skłonił kierownictwo do wstrzymania dalszych  
zgłoszeń.

Wiedeń. (TBK.) Prezydent gabinetu hr. Stürgkh  
ofiarował imieniem rządu na rzecz Czerwonego  
Krzyża, na popieranie rodzin żołnierzy powołanych  
pod broń i na cele opieki wojskowej po 10.000 kor.

Wiedeń. (TBK.) Towarzystwo akcyjne dynami-  
tu Nobla ofiarowało 10.000 kor. na austriacki Czer-  
wony Krzyż i tyleż na węgierski.

Celowiec. (TBK.) Pod protektorem żony pre-  
zydenta kraju odbył się tu „dzień Czerwonego  
Krzyża“. Dochód wynosił 11.000 kor.

### Ku przestrodze kupców i przemysłowców.

Wiedeń. (TBK.) Pewnego tutejszego sklepika-  
rza i właścicielkę piekarni, którzy mimo iż mają kon-  
cesję na sprzedaż maki, nie chcieli jej sprzedawać,  
skazał sędzia na tydzień aresztu ścisłego i na utratę  
karty przemysłowej. W uzasadnieniu oświadczył sęd-  
zia, że w obu wypadkach zaszedł czyn karygodny,  
albowiem oskarżeni kupcy mieli zapasy maki w  
swych sklepach, lecz nie chcieli jej sprzedawać.

### FUNDUSZ ZAPOMOGOWY DLA WDÓW I SIERÓT PO WOJSKOWYCH.

Wiedeń. (TBK.) Dzienniki donoszą: W lokalno-  
ściach komendy korpusnej odbyła się onegdaj narada  
w sprawie założenia funduszu zapomogowego dla  
wdów i sierót całej siły zbrojnej. Udział w konferencji  
był bardzo liczny, przybyło wielu członków domu ce-  
sarskiego, między innymi arcyks. Leopold Salvator,  
arcyksiężna Blanka, którzy objęli protektorat, minister  
wojny Krobotin objął honorowe przewodnictwo.

### Loteria klasowa.

Wiedeń. (TBK.) Ciągnięcie 4-ej klasy, dzień 1.  
50.000 kor. wygrał numer 133.995; po 10.000 kor. wy-  
grały numery: 29.575, 68.237, 68.558, 69.047, 108.555,  
114.126, 138.727, 154.051.

Po 5.000 kor. wygrały numery: 7.661, 17.448,  
18.015, 19.214, 23.787, 37.190, 45.646, 77.834, 78.929,  
152.692.

### Bojkot.

Wiedeń. (Tel. wł.) Krawcy wiedeńscy postano-  
wili bojkotować towary angielskie i francuskie także  
i po wojnie.

### Jeńcy rosyjscy.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit“ donosi, że wczoraj  
rano przywieziono do Wiednia 80 rosyjskich dezerte-  
rów i jeńców wojennych.

### Wiadomości krakowskie.

Kraków. (TBK.) Z powodu stanu wojennego za-  
wiesiły swe wydawnictwa: „Przegląd Lekarski“ i  
„Kupiec Polski“.

Wiedeń. (TBK.) Ministerstwo spraw wewnętrz-  
nych w porozumieniu z Ministerstwem skarbu, udzie-  
liło drowi Kajetanowi Horochowi zezwolenia na ut-  
worzenie Towarzystwa akcyjnego pod firmą „Kra-  
kowski Bank komercyjny, Tow. Akcyjne“ z siedzibą  
w Krakowie.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Zeitung“ ogłasza roz-  
porządzenie cesarskie o kompetencji odnośnego sądu  
miejsca pobytu do załatwienia spraw opiekuńczych  
i kuratelarnych.

Wiedeń. (TBK.) Cesarz postanowieniem z 11  
sierpnia darował resztę kary więzienia: w męskim  
zakładzie karnym w Stanisławowie 10 więźniom, we  
Lwowie 5, w Wiśniczcu 2, w Zakładzie karnym dla  
kobiet we Lwowie 4.

Berno Morawskie. (TBK.) Niemieckie i czeskie  
Towarzystwa dobroczynne złączyły się celem wspóln-  
nej akcji zapomogowej dla rodzin żołnierzy, powo-  
łanych pod broń.

Deva (na Węgrzech). (TBK.) Przybył tu książę  
Karol rumuński i zaraz wyjechał samochodem do  
Sybina.

Rzym. (TBK.) Utworzył się tu komitet z Iona  
austriackiej i niemieckiej kolonii, celem wspierania  
rodzin powołanych do służby wojskowej członków  
tych kolonii.

Sztokholm. (TBK.) Austro-węgierski ambasador  
w Petersburgu Szapary przybył tu.

Wiedeń. (TBK.) Zarząd wojskowy stwierdza z  
zadowoleniem, że cała ludność państwa bierze czyn-  
ny i skuteczny udział w popieraniu koniecznych zar-  
ządzeń armii. Ten objaw patriotyczny zachęca zar-  
ząd wojskowy do zaapelowania do ludności, aby  
współdziałała z zarządem wojskowym przy prze-  
strzeganiu zarządzeń na kolejach żelaznych i w cza-  
sie jazdy zwracała uwagę władz lub personelu służ-  
bowego na podejrzane osoby, które podczas jazdy  
przez tunele, wiadukty, mosty stają przy oknie, lub  
też na osoby stojące na torze.

„Słowo Polskie“ od dnia wczorajszego wycho-  
dzi trzy razy dziennie. Rozsyła się abonentom dwa ra-  
zy dziennie. Trzecie wydanie nadzwyczajne ukazuje  
się o godz. 6 wieczorem.

### Wieści z pogranicza.

Zaleszczyki, 6 sierpnia.

Mobilizacja zarządzona w piątek d. 31 z. m., nie  
wywołała wśród powołanych w tutejszym powiecie  
żadnego popłochu, lecz każdy zgłaszał się ochotnie i  
w świadomości, że wreszcie długą niepewność stosun-  
ków przerwie wojna, po której nastąpią dla ludności,  
da Bóg, lepsze czasy.

Z wiarą wyglądamy przyszłych, tak ważnych  
wypadków. Wojsko spotyka się z sympatją mieszkań-  
ców, a to tembardziej, że zachowuje się karnie i po-  
ważnie, pełne najlepszego usposobienia, wprost rwące  
się na tę wojenkę.

Zapał ten wojska i ludności cywilnej nie udzie-  
la się tylko Rusinom z obozu moskalofilskiego. Żądni  
nikczemnej zapłaty rublowej chwycili się jakby  
epidemicznie szpiegostwa, tak, że musiano wielu a-  
resztować po przekonaniu się o winie. Między in-  
nymi wpadł tu w ręce władz niejaki Majdaniuk, któ-  
ry uchodził za artystę-malarza, wkradł się, udając  
ukraińca, w grono tutejszych przewodców ukraiń-  
skich, a pokryjomu zdejmował szkice i pracował na  
rzecz Rosji. Żandarmerja znalazła w Iwanii liczne pa-  
piery, bardzo obciążające Majdaniuka. Aresztowano  
dalej niejakiego Morozę i towarzyszkę jego, którzy  
również pragnęli mieć zdjęcia z brzegów Dniestro-  
wych.

Znaleźli się następnie pod kluczem księża-moska-  
lofile: Dolnicki z Zazuliniec, z którym jest skompro-  
mitowanych szereg innych osób, zwłaszcza z sąsie-  
dniej Bukowiny, Strylców z Bedrykowiec i inni.

Przeprowadzono liczne rewizje i każdy dzień  
prawie przynosi nowe szczegóły. W ogóle nabrano  
przekonania, że partji moskalofilskiej nie można zo-  
stawić swobody działania, gdyż w takich, jak obe-  
cne, czasach okazują się niebezpiecznymi dla pań-  
stwa szpiegami i zdrajcami. Uchwycono już jednak  
wszystkie nici tak w powiecie tutejszym, w śniatyń-  
skim i w innych sąsiednich, jak i na Bukowinie i rych-  
ło urwano łeb hydrze, co zawdzięczać należy wiel-  
kiej sprawności żandarmerji.

Dziś (6 b. m.) już — alea iacta est... Poruszenie  
w mieście, ale też skupienie i powaga. Posuwają się,  
jak dawniej, wskazówki na zegarze czasu, lecz go-  
dziny wybijają nowe zdarzenia tu u nas i w świcie-  
cie całym... Przybywają historii nowe, ciekawe kar-  
ty. Co na nich wypisane będzie dla naszego na-  
rodu?

### Słowo przestrogi.

U granic kraju toczą się zacięte walki. Tysiące  
rodaków znajduje się na placówkach. Niema wprost  
rodziny, którejby członek nie ruszył w pole...

Jest zupełnie naturalne niezwykle silne odczu-  
cie przez ogół zmagani obecnych. Wojna rozgrywa  
się na ziemiach polskich. Od jej rezultatów zawisły  
dalsze losy naszego narodu. Społeczeństwo męsko  
wyczekuje rozwoju wypadków, z całych swych sił  
przyczyniając się do ich skierowania na korzyść Mo-  
narchji.

Pierwsze zdenerwowanie rychło zanikło. Ale co  
pewien czas pojawiają się najdziwniejsze wersje  
i kombinacje; skąd one się rodzą, dociec niepodoba-  
na; ale nieca one podniecenie i popłoch. Jeszcze  
nie wybuchła wojna Austrii z Rosją, a już po mie-  
ście plotka roznosiła wieści o... spaleniu rozmaitych  
miejscowości pogranicznych przez kozaków; ba, na-  
wet mówiono o znieszczeniu Tarnopola!

Chwila refleksji przekona każdego o bezpod-  
stawności i nieprawdziwości tych wyssanych z palca  
plotek. Oficjalne relacje c. k. Biura korespondencyj-  
nego, obszernie i szczegółowo, dają bardzo wyraźny  
obraz pomyślnej i zwycięskiej ofensywy armji Au-  
stro-Węgier, budząc zapał i podnosząc ducha.

Dlatego też w imię dobra publicznego należy  
przestrzedz raz jeszcze ogół przed dawaniem wiary  
i rozsiewaniem pogłosek i plotek, szkodliwych i dla  
sprawy samej i dla normalnego funkcjonowania ży-  
cia społecznego. Nieprawda i zdenerwowanie jest  
najgorszym doradcą w chwili, kiedy trzeba stanow-  
czości, męskości i wiary w zwycięstwo sprawy!

### Odezwy, rozporządzenia i komunikaty.

#### Odezwa do Rolników.

Pierwsze kadry robotnicze, złożone ze szkolnej  
młodzieży, opuszczają dzisiaj Lwów, dyrygowane w  
głęb kraju do robót polnych.

Zycząc im najlepszego powodzenia, nie wątpi-  
my, że spełnią swą powinność.

Ponieważ jeszcze dla kilkuset uczniów i akade-  
mików, którzy się zgłosili do robót rolnych, nie mamy  
na razie umieszczenia, przeto zwracamy się do P. T.  
rolników z gorącym apelem, aby intensywniej korzy-  
stali z pełnej zapału gotowości i chęci do pracy naszej  
młodzieży.

Wyjątkowe położenie nie znoś wahań i kunkta-

torstwa. Skoro młodzież rwie się do pokojowej pracy, to obowiązkiem społeczeństwa dać jej tę pracę.

Zwracamy uwagę P. T. ziemian mojąszewego wyznania, że między zgłoszonymi do robót polnych uczniami znajdują się liczne szeregi młodzieży żydowskiej.

Mamy również do dyspozycji kilka tysięcy robotników i robotnic, rekrutujących się z różnych zawodów ludności miejskiej. Czyż nie można i nie należy zużyć tych sił, równie chętnych, jak sprawnych, z wielką dla społeczeństwa korzyścią. Nie brak także profesjonalistów, w każdym większym gospodarstwie rolnem niezbędnych.

Rolnicy! Zgłaszajcie się jak najliczniej, bo tysiące rąk wyciąga się do pracy, której rola tak pilnie i nieodzownie potrzebuje.

**Centralny Komitet pracy rolnicj.**

**Centralny Komitet Narodowy** rozpoczął już prace normalne, znajduje się obecnie w fazie tworzenia komitetów powiatowych i rozwija żywą akcję we Lwowie. Dla uniknięcia rozbieżności w działaniu i w celu ujednostajnienia prac, komunikujemy, że:

1. Po wszelkie informacje należy się zgłaszać do biura informacyjnego C. K. N. w gmachu Skarbkowskim (Stary Teatr, wejście od ul. Hetmańskiej, 4 brama, I. piętro. W chwili stanowczego czynu konieczne jest dla sprężystego działania dokładne orientowanie się społeczeństwa. Tymczasem krają niestannie rozmaite niesprawdzone lub nieprawdziwe opowieści, wprowadzające zamęt w opinję narodową, tak, że wiele osób najlepszej woli nie wie, czemu wierzyc i co ma robić. Wszelkie wskazówki i autentyczne wyjaśnienia można tam otrzymać o każdej porze.

2. Po wszelkie informacje w sprawie zaciągów wojskowych, pieszych oraz konnych, należy się zwracać do biura informacyjnego, mieszczącego się w Sokole-Macierzy. Jest obowiązkiem wszystkich niepowołanych do armji stanąć w szeregach polskich organizacji militarnych.

3. Dowodzić nie trzeba, że fundusze dla poparcia akcji są dziś niezbędne. Wszelkie ofiary w monecie przyjmuje biuro skarbowe, mieszczące się w lokalu Rady Narodowej (ul. Karola Ludwika 3). Dary w naturze (żywność, artykuły sanitarne, odzież, konie itp.) przyjmuje biuro aprowizacyjne (ul. Łozińskiego 7). Tamże należy zgłaszać świadczenia kwaterunkowe.

Uważamy, że ociągać się nie wolno nikomu! Do współpracy i do szeregów musi stanąć każdy, co uważany chce być za obywatela.

Wszystkie biura Centralnego Komitetu Narodowego są otwarte od 8 rano do 10 wieczorem.

**Zaprowiantowanie Drużyn polskich.** Wszystkie dwory, plebanie, młyny, kółka rolnicze, i inne organizacje współdzielcze wzywa się, aby nadsyłały prowianty (makę, ryż, kaszę, cukier, herbatę, ziemniaki, kapustę, mięso, słoninę). Już obecnie intendatura musi żywić mobilizowane Drużyny Sokole i Bartoszo-we. Po informacji należy się zgłaszać do intendatury Centralnego Komitetu Narodowego we Lwowie, ul. Łozińskiego 7.

**Do pracy w Polskiej Intendanturze.** Intendantura Stałych Drużyn Sokolich i Bartoszo-wych potrzebuje jeszcze ludzi do kontroli magazynów żywności, organizacji furgonów i dostaw aprowizacji żywności we Lwowie i po powiatach i dla innych czynności. Chętni wziąć udział w pracach, winni zgłaszać się do Intendantury Centralnego Komitetu Narodowego, Lwów, ul. Łozińskiego 7.

**Komenda Strzeleckich Drużyn Kościuszkowskiej i Strażackiej** ogłasza, że biuro tych drużyn aż do czasu ich wyruszenia w pole, mieści się w ratuszu na strażnicy ochotniczej straży pożarnej i otwarte jest codziennie od godz. 4—9 wieczorem. W czasie tym wolno każdemu zgłosić się o przyjęcie do drużyn i żądać wszelkich informacji.

## Polska służba sanitarna.

Akcja zbadania stanu zdrowia wstępujących w szeregi walczących i wyposażenie ich pod względem sanitarnym, oraz niesienia im pierwszej pomocy na polu walki, wszystkich organizacji wojskowych, zjednoczoną i zorganizowaną jest w „Polskiej służbie sanitarnej“, której szefem mianowała wspólne komendy drużyn Związku Sokół, drużyn Bartoszo-wych i Komenda główna drużyn Strzeleckich i Związku Strzeleckiego prof. Antoniego Cieszyńskiego.

„Polska służba sanitarna“ urządza poza tem kursy dla sanitariuszy i patroli wojskowych i kursy samarytańskie dla Pań. Biuro Polskiej służby sanitarnej znajduje się w gmachu Sokół Macierzy przy ul. Sokół 1. 7 na I piętrze, gdzie przyjmuje się zgłoszenia, oraz ofiary w gotówce, złocie i srebrze na rzecz celów P. S. S. w godz. 9—1 i 3—6. Składnice materiałów opatrunkowych i starego czystego płótna i perkał, przeznaczonych na przeróbkę na bandażę, oraz fabryka opatrunków, znajduje się przy ul. Akademickiej 1. 15. Tamże przyjmuje Zjednoczenie wszystkich towarzystw kobiecych ofiary w bieliznie, u-

braniach i obuwiu dla wychodzących w pole i dla rannych. Zakres czynności P. S. S. prowadzony był dotychczas pod nazwą „Polskiego Krzyża“. Polska służba sanitarna jest organizacją, która niezależnie od Krajowego Czerwonego Krzyża uzupełnia tegoż działanie na tych polach pracy, które zakresem czynności Czerwonego Krzyża nie są objęte. Jako organizacja kooperatywna pozostaje ona w porozumieniu z zarządem Czerwonego Krzyża i obie te instytucje w czynnościach swoich wzajemnie popierają się będą.

## NA MARGINESIE.

### AEROPLANY.

Dziwne to są, doprawdy, losy tego świata! Dawniej ledwo że lotnik zagładnął tu racy! Zadarmo — i samolotu zgoła nie zobaczył, A dzisiaj ci bezpłatnie i niejedną lata!

Wynalazek wspaniały! Szczyt ludzkiej potęgi, Ptak bajeczny, gdy skrzydła swe w słońcu zanurzy, Zda się, że drwi z wichury, z wysokości, z burzy, Majestatyczne w okół zataczając kręgi.

Piękna rzecz! Mały ludzki umysł niespokojny Posiadł wszystko i wszystkie już zdobył żywioły, Morze mu równą drogą, szybuje z sokoły, Żal tylko, że, by widzieć to, potrzeba — wojny! Terysyt.

## NADESLANE.

Cena za wiersz 80 hal., w soboty i niedziele K 1.20. najmniej 4 wiersze.

**H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i Ska**

księgarnia we Lwowie, Hotel George'a poleca:

## Mapy teatrów wojennych

Królestwo Polskie i Podoie wraz z Galicją i Po- znańskiem

wydanie Freytaga K 1.40  
Flemminga K 2.00  
Artaryi K 6.00

11876

Mapa Galicji K 3.00

Mapa pogranicza francuskiego K 1.40

Mapa pogranicza południowego Serbji K 2.00

Duża mapa Bałkanu K 3.00

Mapa Europy K 3.00

Mapy Rosji, Francji, Belgji, Austrii i Holandji po 2 K wysyła na prowincję tylko po poprzednim nadesłaniu należytości. Porto polecanej opaski 35 hal.

## KALENDARZ LWOWSKI.

Środa, 12 sierpnia.

Rzym.-katol.: Dziś: Klary p. Jutro: Hipolita m. — Gr.-kat.: Dziś: 30. Syły i Sylyana. Jutro: 31. Jewdokyma. — Słowiański: Dziś: Stawa bł. Jutro: Rostawa.

Wschód słońca o godz. 4.11 rano. Zachód o godzinie 6.48 wieczorem.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki w d. 11 sierpnia b. r.

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp.)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	741.96	17.7	0	0.0	26.8	14.2
2 popoł.	741.49	23.6	0			
9 wiecz.	740.39	20.0	0			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu. **Wiedeń.** (TBK.). Przepowiednia pogody, wydana przez Centralny Instytut meteorologiczny w Wiedniu, na dziś:

Galicja wschodnia:  
Pogodnie, bez opadów znaczniejszych, mierny, lokalny wiatr.

Galicja zachodnia:  
Pogodnie, ciepło, mierny wiatr południowo-wschodni.

**Temperatura.** Dziś o g. 4 rano +15.0 stopn Celsusza.

— Trzecie wydanie „Słowa Polskiego“ ukazywać się będzie stale o g. 6 wiecz. Wczorajsze wydanie wieczorne powtarzamy obecnie na str. 4.

— Z Sokół-Macierzy. Upraszamy uprzejmie o składowanie w kancelarji Towarzystwa przy ul. Zimorowicza 8, peleryn koloru ciemnego dla drużyn konnych.

— Z kolei. Celem ekspedycji benzyny, ropy i artykułów aprowizacyjnych, jakoteż dla przewozu robotników, mieszkających w Drohobyczu, a zajętych w Boryslawiu, kursuje codziennie para pociągów nr. 1873/9696 i 1821/1896 między Drohobyczem a Boryslawiem-Tustanowicami. Pociągi nr. 1896 i 9696 zatrzymują się w przystanku Drohobycz miasto.

— Z życia towarzyskiego. We wtorek 11 bm. odbył się w kościele św. Mikołaja ślub p. Franciszka Świątkowskiego, inżyniera leśnictwa c. k. Dyrekcji domen i lasów we Lwowie, odchodzącego w charak-

terze porucznika 19 pułku obrony krajowej na plac boju, z p. Heleną Michejdzianką, córką dr. Jana Michejdy, pośła na sejm śląski kraj. i do Rady państwa i członka śląskiego Wydziału kraj. w Cieszynie.

— Przed zaćmieniem słońca. W rozgardzaju wojennym, jaki ogarnął całą Europę, zapomniano powszechnie, że d. 21 bm. przypada całkowite zaćmienie słońca. Pas całkowitego zaćmienia tarczy słonecznej najbliższej nas przejdzie przez Litwę i Ruś, a mianowicie przez miasta Wilno, Mińsk, Kijów itd.; na wschód i na zachód od tej linii zaćmienie pokrywać będzie coraz mniejszą powierzchnię tarczy słonecznej. Ponieważ Lwów jest stosunkowo nie tak daleko od tej linii, zaćmienie w naszym mieście i na linii Lwowa pokryje 0.9 tarczy słonecznej. Początek zaćmienia u nas przypadnie na godz. 1 minut 8 popołudniu według czasu miejscowego (nie środkowo-europejskiego), kulminacyjny punkt zaćmienia o godz. 2 minut 19, koniec zaćmienia o godz. 3 minut 30.

Z pewnością i u nas wobec niedostatecznego poziomu oświaty zabobonni ludziska dopatrzą się jakiegoś związku między zaćmieniem słońca a toczącą się w Europie wojną, należałoby przeto zawczasu prostaczków uprzedzać o tem i pouczać, aby uniknąć niepotrzebnego popłochu. Obowiązkiem to przede-wszystkiem duchowieństwa, a z pewnością i władze nasze nie uchyla się od tego. Niewątpliwie też i komenda naczelna naszych wojsk z uwagi na wielką masę ludzi nieoświeconych w szeregach armji zarządzi, co należy, aby w zjawisku zaćmienia słońca nie widziano jakiegoś znaku Bożego.

I w tym roku, jak zazwyczaj, miały być zorganizowane wyprawy naukowe celem dokonania obserwacji podczas zaćmienia słońca. Prawdopodobnie wobec peżaru europejskiego i utrudnionych przez to komunikacji nie wszystkie zamierzone wyprawy przyjdą do skutku. Zaiste chwila nie bardzo nadająca się do tego rodzaju obserwacji naukowych... Szczęście, że zaćmienie całkowite słońca tym razem widzialne będzie i w innych częściach świata, może więc znaleźć się niejedną zakątek, wolny od zgiełku wojennego.

— Sierpniowy rój gwiazd spadających, czyli t. zw. perseid, miał dzisiejszej nocy dosyć sprzyjające warunki na niebie zupełnie pogodnym. I amatorom obserwacji astronomicznych dzisiejsza noc też dopisała, była ciepła i bez najmniejszego wiatru. Z przyjemnością można było siedzieć i wpatrywać się w niebo. Zupełna cisza w naturze usposabiała do marzeń. Gdyby nie jakiś daleki śpiew żołnierski i głos trąbki wojskowej, człowiekby mógł zapomnieć, że tam na granicy może w tej chwili trzaskają karabiny, hucza dział i krew się leje...

Kto jeszczeby chciał obserwować gwiazdy spadające, może to uczynić w paru następnych nocach, bo ziemia nasza spotykać je będzie na swojej drodze do dnia 13 b. m.

— Pieszko z pod Sokół. Wczoraj o g. 5 popoł. zgłosiło się w przydzium policji 50 chłopów i bab, którzy wrócili pieszo z pod Sokół, gdzie najeli się do żniwa. Ukończywszy żniwa w Sokalskiem, chłopci wracają do Bohorodeczan (w Stanisławowskiem). We Lwowie starają się o pozwolenie powrotu do domu, ewentualnie najmą się do żniwa. „A co tam wojna?“ — pytam prowodyra, tęgiego chłopca. „A szczo nam wijna, my szukajemo pracy“. Pokazuje się, że jakkolwiek pracowali dwie mile za Sokółem, nie napotkali na żadną potyczkę. Zboże żeli za wynagrodzeniem co 11—12 snop z tem, że gotowe zboże właściciele mają im przysłać do domu. Policja odesłała chłopów Biuru pośrednictwa pracy, które zapewne zajęło się transportem ich w dalszą drogę.

— Lichwa żywnościowa. Doniesiono policji, że kupiec Ludwik Włodek na ul. Leona Sapiehy bierze za 1 kg. cukru 94 hal. Wogóle kupiec ów, jak doniesiono, ma wszystkie towary sprzedawać drożej, a powołującym się na taryfę maksymalną, odpowiada, że taryfa ta nie obchodzi go, zresztą ona „obowiązywała 1 dzień“. — Pod głównym składem soli na ul. Kamińskiego aresztowano dwóch chłopaków Arnolda Stranga i Mechla Bindera, którzy sprzedawali sól po 40 hal. za topkę. W jaki sposób chłopcy ci przyszl w posiadanie większej ilości soli, gdy wedle obwieszczenia Wydziału krajowego można tam kupić najwyżej 1 topkę, pozostanie tajemnicą sprzedających tę sól.

Lwów, 11 sierpnia.

**Giełda zbożowa i towarowa chwilowo zamknięta.**

Sprawozdanie zaprzysiężonego senszala Alfonsa Gostkowskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 14, na. tel. 1059.

Widoczne jest, że pomimo stanu wojennego i ogońnego zastoju gospodarczego, ze względów kilkakrotnie w poprzednich sprawozdaniach przytaczanych, zaczyna się objawiać popyt za ropą. Gdy przy ciśnieniu finansowo właściciele małych listów składowych przed kilku dniami sprzedawali je po K. 2.90, dziś chętnie płacą za takie listy po K. 3.20, a ropę w ilościach większych (od 25 cystern) płaconoby i znacznie więcej. W wyższym stopniu jeszcze wzmaga się popyt za ropą benzynową, i tak: za ropę bitkowską ofiarują już K. 9.50 bez zniżenia oddawcy.

**HELIOS**  
plac Marjacki 10.

Nowy znakomity program z 5 obrazów, nigdzie przedtem nie widzianych:  
Złote łożo, romans Olgi Wohlbrück, w 4 aktach, ze słynną pięknością **Hanni Weisse** w roli głównej. — **Trubadur**, komedja. — **Bunke jako Ofelio**, humoreska. — **Balenik Cinessina**, farsa. — **Colombo**, piękne zdjęcia z natury.

**Z wczorajszego wydania wieczornego.****Wojska niemieckie w Królestwie.**

Kraków. (Tel. wł.) Wedle prywatnych doniesień wojska niemieckie z Prus Królewskich posuwają się nieustannie w głąb Królestwa wzdłuż lewego brzegu Wisły.

Wojska niemieckie zajęły także Włocławek i zorganizowały sprawne funkcjonowanie ruchu kolejowego z Toruniem.

**Z nad granicy.**

Donoszą do „N. Ref.“ z Michałowic, tzw. przykórka pod Krakowem:

Od 12 dni nie znamy tu rządu rosyjskiego. Granica wołna, wojska rosyjskie w panice bezprzykładnie uciekły aż po Pińczów. W urzędach gminnych w okolicy popalono wszystkie akty, pozabierano pieniądze, zapasy zaś żywności dla wojska i urzędników komorowych pozostawiono na pastwę losu. — Chłopi wprowadzają samorząd polski — czyli straż obywatelską po wsiach, dla zapobieżenia rozbojom.

**Odezwa do mieszkańców Kielc.**

Magistrat miasta wydał do ludności miasta i bliższych okolic odezwę, wzywającą do przestrzegania porządku i uległości wobec zarządzeń specjalnie wybranego komitetu obywatelskiego, któremu poruczono pieczę nad spokojem i porządkiem w mieście i okolicy.

Odezwa ta magistratu miasta Kielc głosi między innymi: „Zawiazany został przy miejscowym magistracie komitet obywatelski, podzielony na sekcje, a mianowicie: finansową dla obmyślenia sposobu dostarczenia gotówki w drobnym bilonie, żywnościową mającą za zadanie zabezpieczyć dostawę produktów spożywczych i pomoc biednym, ratunkową dla walki z chorobami i epidemiami, dostarczenia pracy ludziom zdolnym do pracy i wreszcie straż obywatelską do pilnowania porządku na ulicach i prześladowania złoczyńców. I komitet ten przystąpił już do działania.

„Obecna więc odezwą zawiadamiamy mieszkańców Kielc i okolicy o utworzeniu się tego komitetu i wzywamy wszystkich, aby poddali się jego kierownictwu i wskazaniom. Do komitetu weszli ludzie ze wszystkich sfer naszego społeczeństwa, których wszyscy znacie, a w których najlepsze dla kraju uczucia i nieposzlakowany patriotyzm nikt chyba nie poważy się wątpić. W imię więc największego uczucia miłości Ojczyzny wzywamy, abyśmy szli zgodnie i łącznie“.

Edward Winnicki, Mieczysław Koczanowicz, Teodor Kłodawski, M. Ch. Kaminer.

**Wrzenie w Rosji.**

Korespondent półurzędowego dziennika „Köln. Ztg.“, który wrócił właśnie z Rosji, pisze, że zwiedzał Rosję także przed wojną rosyjsko-japońską, lecz takich okropnych scen nie widział wówczas, jak obecnie przy poborze rezerwistów.

Powołani rzucali się na ziemię, krzycząc, że nie chcą iść na wojnę i w ogóle stawiają silny opór.

Do transportu rezerwistów używa się powierzchownie oczyszczonych wozów, przeznaczonych dla transportu bydła.

Korespondent ów twierdzi, iż rosyjski minister rolnictwa Kriwoszejn do ostatniej chwili opierał się wojnie z Austrią, motywując niedostatecznym przygotowaniem gospodarzem Rosji i twierdząc, że taka polityka va banque podkopałaby państwowy.

Jeszcze przed tygodniem, donosząc w „Słowie“ o posiedzeniu rosyjskiej rady ministrów, podkreślaliśmy stanowisko Kriwoszejna, który tak ostro na radzie przemawiał przeciwko wojnie, iż pomiędzy nim a Suchomlinowem (ministrem wojny) przyszło do bardzo ostrej scysji.

**Francuzi w Lotaryngii.**

Metz. (Tel. wł.) Uwięziono wszystkich członków Towarzystwa „Lorraine sportive“. Eksprezesa Samoiné'a rozstrzelano.

**Ujęcie „kupałów“ angielskich.**

Berlin. (Tel. wł.) Aresztowano dwa handlowe okręty angielskie w kanale Kileńskim „Castro“ i „Saxon“. Pierwszy internowano w Hamburgu, drugi w Cuxhaven.

**Zajęcie Luksemburga przez Niemców.**

Konsul francuski w Luksemburgu hr. Michał d'Anoville opowiada po powrocie do Paryża — wyjechał tamtej niedzieli w nocy z Luksemburga — o wkroczeniu Niemców w sposób następujący:

W niedzielę rano byłem właśnie przy toalecie, gdy z krzykiem wpadł do mieszkania mego jeden z przyjaciół, który nadjechał samochodem.

— Niemcy są w Luksemburgu! — zawołał — śpiesz się pan i kaź przygotować samochód!

Nie trzeba mówić, jak szybko spełniłem jego radę. W chwilę potem byłem już w poselstwie, gdzie stosownie do poleceń ministra Mollarda zniszczyłem alfabet szyfrowy i najważniejsze papiery zabrałem ze sobą. Wskoczyłem do samochodu, pomknąłem do Longwy. Oglądając się, zobaczyłem niemiecki oddział w sile około 1000 ludzi, przed którym jechała duża kolumna samochodów. Dostałszy do Longwy, miejscowości francuskiej, powiedziałem merowi o tem, co się stało. Natychmiast przerwano połączenie kolejowe i kilkoma strzałami armatnimi zaalarmowano ludność. Po dokonaniu tego odjechałem do Paryża.

**Bojkot towarów francuskich.**

Barbarzyńskie postępowanie, na jakie we Francji a przedewszystkiem w Paryżu narażeni byli obywatele austro-węgierscy i niemieccy, wywołało w całym Austro-Węgrzech łatwo zrozumiałe oburzenie a zamiar odpowiedzenia na to bojkotem francuskich towarów znajduje coraz więcej zwolenników. Centrala zakupna wiedeńskich kawiarzy wystosowała z tego powodu następujące pismo do wiedeńskich dzienników:

Z cenników naszych wykreśliliśmy dziś wszystkie wina szampańskie, koniaki i likiery (Chartreuse, Benedyktynkę, Contraux itd.). Nie mówiąc już o tem, że nasze krajowe i niemieckie wina musujące i nasze krajowe likiery i koniaki przy znacznych tańszych cenach nie ustępują francuskim, dążymy do tego, aby bojkotować pochodzące z Francji towary. Powód do tego dają nam umieszczone w pańskim cenniku wiadomości, o, łagodnie mówiąc, nieładnym postępowaniu wobec naszych rodaków we Francji. Pozostaje nam jeszcze najuprzejmiej poprosić, aby pan za pomocą swego wielkiego wpływu uzyskał od szerokich mas publiczności, żeby i ona uczyniła to samo i aby w ten sposób przeprowadziła konsekwentny i trwały bojkot, pochodzących z Francji towarów, jak wina, likiery, perfum itd.

**Aresztowanie siostry króla serbskiego.**

„N. W. Journal“ donosi z Gracu: Siostra króla serbskiego 82-letnia pani Presshern, znajduje się w więzieniu od dnia wybuchu wojny z Serbią. Obecnie leży chora w szpitalu garnizonowym. Pani Presshern, żona adwokata dr. Pressherna, z którym się przed dziesięciu laty rozwiodła, wyszła za niego swego czasu zamąż w austrijskiej miejscowości Birkfeld. Od lat mieszkała w Peggau, gdzie jedna z jej córek wyszła zamąż za pewnego architekta. Po wybuchu wojny przedsięwzięli audytorowie wojskowi w willi pani Presshern w Peggau i w mieszkaniu jej córki rewizję domową. Przy pani Presshern znaleziono tylko portret jej brata, króla Piotra serbskiego i portret skonfiskowano. Pani Presshern, jej córka wraz z mężem, zostali aresztowani i przewiezieni do więzienia śledczego w Gracu. Równocześnie aresztowano też i adwokata Pressherna.

**Walki w Alzacji.**

Berlin (TBK.). O walce koło Miluzy nadszedł następujący telegram oficjalny:

Nieprzyjaciół w sile trzech dywizji, który z Belfortu w Górnej Alzacji posunął się naprzód, został koło Miluzy z oszańcowanych pozycji wyparty i pobity. Wojska nasze przedsięwzięły pościg.

**Co było pod Leodjum.**

Berlin (TBK.). Depesza generalnego kwaternistrza Steina przeczy kategorycznie niepokojącym wiadomościom, rozpuszczonym z Francji, o położeniu koło Leodjum i stwierdza, że w pierwszych czterech dniach Niemcy wogóle mieli słabe siły tam skonsgnowane, nie można było bowiem przez gromadzenie zbyt wielkich mas wojska zdradzać z góry projektowanego śmiałego przedsięwzięcia. Armia niemiecka miała do przewyciężenia trudności niekorzystnego terenu, który jest lesisty i górzysty, powtórę, cała ludność, nawet kobiety brały udział w walce. Wojsko niemieckie ostrzeliwane było z zasadzek we wszystkich miejscowościach i z lasów, dlatego też musiały być całe miejscowości zniszczone, aby przełamać opór i zbliżyć się do fortów, decydujących o posiadaniu miasta. Jest prawdą, że część fortów jeszcze się trzymała ale nie dawała ognia. Cesarz nie chciał przelania ani kropli krwi przez nieużyteczne szturmowanie fortów, trzeba było czekać na nadejście ciężkiej artylerji, aby móż zniszczyć forty, nie tracąc bezpotrzebnie sił. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że nieprzyjacielskie wojsko było liczniejsze, aniżeli szturmujący Niemcy.

**Stanowisko Rumunji.**

Bukareszt (TBK.). „Journal de Balcan“ pisze: W warunkach, w jakich znalazły się narody zarówno europejskie, jak bałkańskie, byłoby rzeczą ryzykowną mówić o utrzymaniu równowagi w myśl postanowień pokoju bukareszteńskiego. Trzeba będzie szukać tej równowagi w innej formule.

**Zamierzony zamach na Ferdynanda.**

Bukareszt. (Tel. wł. Sofijski dziennik „Kambana“ („Dzwon“) donosi, iż w Białogrodzie odkryto spisek przeciw bułgarskiemu królowi Ferdynandowi,

który miał być zamordowany przez sześciu Serbów podczas poświęcenia cerkwi Aleksandra Newskiego.

**Niema miejsca dla Bonapartego.**

Paryż. (Tel. wł.) Poincare przyjął na posłuchaniu ks. Rolanda Bonapartego na audjencji. Usługi jego co do ofiarowania pałacu na szpital przyjął, natomiast, powołując się na istniejące ustawy, nie przyjął do wiadomości zgłoszenia się księcia do armji.

**Okupacja Belgji.****NOTA NIEMIECKA DO RZĄDU BELGIJSKIEGO.**

Biuro Wolfa donosi: „Celem sprostowania nieprawdy, głoszonej w Londynie i Paryżu, co do zachowania się rządu niemieckiego w sprawie belgijskiej, ogłaszamy tekst zarządzenia telegraficznego, wysłanego do posła niemieckiego w Brukseli dnia 2 b. m.

„Rząd cesarski posiada wiarogodne wiadomości o zamierzonym rozstawieniu sił francuskich nad rzeką Mozą na obszarze Givet-Namour. Nie pozostawiają one żadnej wątpliwości co do zamiaru francuskiego, aby poprzez terytorjum belgijskie uderzyć na Niemcy. Rząd niemiecki nie może obronić się obawie, że Belgja mimo najlepszej chęci nie zdoła bez pomocy powstrzymać pochodu francuskiego z takim powodzeniem, które byłoby dostatecznym zabezpieczeniem zagrożonych Niemiec. Wzgląd na własny był nakazuje Niemcom uprzędić atak nieprzyjacielski. Rząd niemiecki byłby przeto przejęty największym ubolewaniem, gdyby Belgja uznała to jako akt nieprzyjaźni dla siebie, gdy zarządzenia nieprzyjacielskie zmuszą także Niemcy ze swej strony do wkroczenia na terytorjum belgijskie.

Aby zapobiedz wszelkim nieporozumieniom, rząd cesarski oświadcza, co następuje:

1) Niemcy nie zamierzają żadnych kroków nieprzyjacielskich przeciw Belgji. Jeżeli Belgja zamierza zajmować w rozpoczynającej się wojnie przychylną neutralność względem Niemiec, to rząd niemiecki zobowiązuje się, że przy zawarciu pokoju zagwarantuje stan posiadania i niezawisłość królestwa w całym jego rozmiarze.

2) Pod warunkiem powyższym Niemcy zobowiązują się do opuszczenia królestwa belgijskiego, skoro nastąpi zawarcie pokoju.

3) W razie przyjacielskiego zachowania się Belgji, Niemcy są gotowe do zakupywania wszystkich potrzeb dla wojska w porozumieniu z władzami belgijskimi za wypłatą w gotówce i do odszkodowania za wszystkie szkody, któreby miały być wyrządzone przez wojska niemieckie. Gdyby Belgja miała wystąpić wrogo wobec wojsk niemieckich, a zwłaszcza czynić im przeszkody przez opór fortyfikacji nad rzeką Mozą, albo przez niszczenie kolei żelaznych, dróg, tunelów i innych budowli sztucznych, to Niemcy w swemu ubolewaniu będą zmuszone uważać królestwo jako nieprzyjaciela. W tym wypadku Niemcy nie mogłyby objąć wobec królestwa żadnych zobowiązań, lecz późniejsze uregulowanie stosunków wzajemnych między obu państwami musiałoby być pozostawione decyzji broni. Rząd cesarski oddaje się pewnej nadziei, że ta ewentualność nie nastąpi i że rząd belgijski będzie umiał poczynić odpowiednie zarządzenia, aby zapobiedz wyżej zaznaczonym wydarzeniom. W tym wypadku węzły przyjacielskie, które łączą oba państwa sąsiednie, doznałyby dalszego i trwałego wzmocnienia.

W. Eksc. zechce dziś wieczorem o godzinie 8 zawiadomić o tem rząd belgijski w formie ściśle poufnej i prosić o udzielenie niedwuznacznej odpowiedzi w ciągu 12 godzin. O przyjęciu, z jakim spotkają się pańskie oświadczenia i o ostatecznej odpowiedzi rządu belgijskiego zechce W. Eksc. zawiadomić mnie bezwzględnie telegraficznie. Podpisano: Jagow.“

**WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.****Targ zbożowy i towarowy.**

Budapeszt, 11 sierpn. Pszenica na paźdz. 15:50, do 15:65, o 25 h taniej. Zyto na paździenik 15.— do 11:45, 30 do 49 h. taniej. Jęczmień na paź z. 8:75 do 9:10, 20 do 25 taniej Kukurudza 7:80 do 8:20. Owies 10:80 do 11:25.

**W ADMINISTRACJI NASZEJ ZŁOŻONO:**

Na ołtarz Matki Boskiej N. P. w kościele Elżbiety. Michalina Wierzbicka kor. 5.—  
Na ołtarz Serca Jezusowego w kościele Elżbiety: Jan Gidyński z Kozłowa zamiast mszy św. za duszę żony śp. Bronisławy Gidyńskiej kor. 4.—  
Na Brata Alberta. Dziewońscy kor. 1.— zamiast telegramu w dniu ślubu Józefa Mackiewicza z p. Jadwigą Białówną.  
Na ochronią w Bielsku: Koło Iwowskie Związku byłych Chyrowiaków kor. 10.—

PRENUMERATĘ NA „SŁOWO POLSKIE“ ZAMAWIAC MOŻNA KAŻDEGO DNIA W MIESIĄCU.